

Tadżykistan: Władze zakazują dzieciom i młodzieży wstępu do meczetów

15 czerwca parlament tadżycki przyjął ustawę zakazującą dzieciom i młodzieży do lat 18 wstępu do meczetów (poza świątami religijnymi uznawanymi przez państwo) pod groźbą odpowiedzialności karnej rodziców. Wraz z fatalną sytuacją gospodarczą (wzrost cen żywności) i rosnącym niezadowoleniem społecznym z autorytarnego, skorumpowanego reżimu prezydenta Emomali Rachmona ustawa ta może się przyczynić do dalszego wzrostu napięć wewnętrznych w kraju.

Zakaz wstępu dzieci i młodzieży do świątyń to obok powtarzających się przypadków zamykania meczetów, odsuwania duchownych od pełnienia posługi religijnej czy nieformalnego zakazu wyjazdów do szkół religijnych za granicą kolejne w ciągu ostatnich miesięcy posunięcie władz uderzające w wyznawców Islamu. Ustawa ma ogromne znaczenie symboliczne, ponieważ – w odróżnieniu od poprzednich decyzji – dotyczy *de facto* całego społeczeństwa (muzułmanie stanowią ponad 90% ludności kraju). Wprowadzenie zakazu obniża nie tylko – i tak bardzo niską – społeczną wiarygodność władz, ale osłabia także pozycję legalnie działającej umiarkowanej opozycji islamskiej na rzecz nurtów radykalnych.

Sytuacja wewnętrzna w Tadżykistanie jest napięta. Latem i jesienią 2010 roku doszło w kraju do serii zbrojnych ataków na siły rządowe (m.in. w dolinie Raszt), od tego czasu zaś na poziomie lokalnym regularnie powtarzają się przypadki manifestacji niezadowolenia społecznego na różnym tle (socjalnym, represyjności i skorumpowania lokalnych władz itd.). Decyzja o zakazie wstępu dzieci i młodzieży do meczetów przyczyni się do dalszego wzrostu napięć. W warunkach daleko posuniętej słabości państwa tadżyckiego i niepełnej kontroli Duszanbe nad własnym terytorium może to grozić poważną destabilizacją sytuacji wewnętrznej. <MMat>